

Kolędnicy

*Dni grudniowe znów ciągną od wschodu,
kolędniki idą, kolędniki...*

Franciszek Fenikowski

"Ballada o kaszubskich kolędnikach"

Gdy co roku ogłasza Boże narodziny
w śnieżnych komżach biały kolędników korowód,
w stronę Kaszub posłańcy nie-dobrej nowiny
ciągną, by wieść o Smętku¹ opowiadać znowu.

I zanim nad Pomorze nadejdzie z południa
znak, że – jak zwykle zimą – Jezus się narodził,
przez czarnych kolędników nam w połowie grudnia²
Smętek przypomina: że jest – i nie odchodzi.

Czarni ci kolędnicy przychodzą z północy,
gwiazda³ im zardzewiała aż do czerwoności;
zamiast śpiewać kolędę⁴ o strachu ialej mocy
kraczą posępną sagę nieproszonych gości

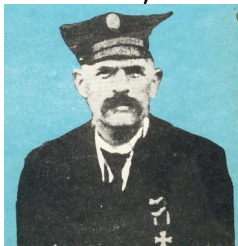


Że po **Smętku** zostały tylko jego tropy? –
to po prostu w snach pięknych tak się wydawało.
Ty grzech Herodów⁵ mnożysz pośrodku Europy
i po każdego sięgniesz, **grudniowa maszkaro!**

Dwa⁶ razy **czeladź Smętka** zgarnęła mnie w sieci
(przed drugim razem na nic przestroga⁷ Cyganki),
a kiedy trefna data przyszła po raz trzeci,
próżno się spodziewałem wczoraj niespodzianki.

Stop! **Czarni kolędnicy** kończą przedstawienie,
Pomorze do finału wreszcie jest gotowe
i sam Smętek rozsiewa diabelskie nasienie
– da wyrosnąć⁸ na strądzie⁹ grzybom atomowym.

Wtem na powierzchnię ziemi niezdolnej do krzyku
spod zapomnianych grodzisk pochód się wynurzy:
marsz ostatnich możliwych białych kolędników
– Stołemów¹⁰, zaklinaczy nadchodzącej burzy.



Z Oksywia Abraham¹¹ odprawi egzorcyzmy
i ponurej czeladzi **moc czartowska** zginie,
ziemia ślad kopyt **Smętka** pozamyka w blizny,
czas popłynie Wisłą *prestissimo al fine*.

Kościerzyna, 1983:01:04

zdjęte przez cenzurę: "Gwiazda Morza", nr 3(32) z 1985:02:03/10

Działo się to w czasach, kiedy jeszcze istniały regularne połączenia kolejowe między Chojnicami a Kościerzyną oraz między Kościerzyną i Starogardem Gdańskim a Skarszewami. Wieczorem 3 stycznia 1983 r. wracałem z korepetycji w Starogardzie Gdańskim do rodzinnego domu w Skarszewach, ale spóźniłem na pociąg. Nie bardzo miałem gdzie przenocować, zaś w tamtych czasach spędzanie nocy na dworcach nie było fajne, a to ze względu na częste patrole milicyjne, legitymujące takich pasażerów (stan wojenny był zaledwie od kilkunastu dni zawieszony). Postanowiłem, że podzielę to na kilka dworców: Starogard Gdański, Chojnice i Kościerzyna, żeby nigdzie nie spędzać bardzo dużo czasu. I to mi się udało. Chojnice przypominały mi przesiadki na trasie między jednostką wojskową w Budowie k/Złocieńca a Skarszewami w drugiej połowie 1978 r. (urlop w listopadzie i powrót do cywila tuż przed Bożym Narodzeniem). Przejżdżając potem przez Brusy, Dziemiany i Lipusz nie miałem wtedy jeszcze pojęcia, że przejeżdżam przez tereny, gdzie od pokoleń mieszkali moi przodkowie o nazwisku Turzyńscy i ich liczni krewni o tym samym nazwisku (wiedziałem, ale wtedy ledwie pamiętałem, że dziadek urodził się w Tuszkowach, ale o tym, gdzie mieszkali wcześniejsi przodkowie, nie wiedziałem; teraz wiem, że zapewne mieszkali we wsi Kalisz w parafii Lipusz). W Kościerzynie było jeszcze fajniej (niż w Chojnicach), bo wtedy bufet dworcowy był czynny przez całą noc (!) i w jego przytulnej atmosferze naszło mnie do napisania (już po północy) "Kołodników". W Niemczech co rusz jakieś lokalne linie kolejowe są reaktywowane, ale w Polsce od 20 lat Gargamel dba, aby proces toczył się tylko w jedną stronę — i to, co się opłacało za Bismarcka, za Wolnej Polski, za nazizmu i za komunizmu, teraz — RZEKOMO — nie opłaca się...

¹ **Smętek** (kasz. *Småtłk*) – zły duch złośliwie trapiący ludzi, występujący w ludowych legendach i pieśniach kaszubskich (zapewne pozostałość po kulcie jakiegoś bóstwa lub demona z czasów przedchrześcijańskich), zob.: <http://pl.wikipedia.org/wiki/Sm%C4%99tek>. W wielu utworach kaszubskich (i nie tylko) Smętek przedstawiany jest w różny sposób. Aleksander Majkowski (1876 – 1938) w *"Życiu i przygodach Remusa"* (1938; to największe – ilościowo i jakościowo – dzieło literatury kaszubskiej) opisuje go jako sprawcę wszelkiego nieszczęścia Kaszubów i demonicznego wysłannika piekieł, który pod postacią adwokata Czernika współpracuje z zaborcą pruskim, by ciemnić Kaszubów. Podobną postać Smętka znajdziemy w *"Wietrze od morza"* (1922) Stefana Żeromskiego (1864 – 1925). Ksiądz Bernard Sychta (1907 – 82) w dramacie *"Śpiące Wojsko"* (1937 r.) przedstawia Smętka jako ucieleśnienie ducha Kaszub – smutek i cierpienie Kaszubów, skupione w jednej postaci. Symbolem prusackiego ciemnienia jest postać Smętka w słynnym reportażu Melchiora Wańkowicza (1892 – 1974) *"Na tropach Smętka"* (1935-36) z podróży pisarza po ziemi warmińsko-mazurskiej. Legendarny Smętek występuje wg miejscowych wyobrażeń pod postacią Krzyżaka.

² W 1970 i w 1981 roku.

³ Czerwona Gwiazda, symbol **Związku Sowieckiego**, "państwa północy" (jak w XIX w. mawiano o carskiej Rosji).

⁴ Oczywiście, mowa o kołodzie **"Bóg się rodzi, moc truchleje"**.

⁵ Zob.: *"Ew. wg św. Mateusza"*, rozdz. 2, w. 16-18.

⁶ Pierwszy raz 3 I 1978 (kiedy musiałem rozpocząć służbę wojskową), drugi raz 3 I 1982 (kiedy zabrano mnie z rodzinnego domu w Skarszewach do internowania).

⁷ W sierpniu 1981 r. jadąc autostopem z Torunia do Skarszew spotkałem na szosie blisko Grudziądza dwie młode Cyganki, z których jedna mi powiedziała, żebyśmy wystrzegali się ludzi w mundurach.

⁸ W wydanej podziemnie książce Stanisława Piłki *"Dlaczego i jak wywołać wojnę"* (Wolność Sprawiedliwość, Niepodległość, Warszawa 1983) znajduje się sugestia, że w razie wybuchu III wojny światowej Gdańsk zostałby na samym jej początku zniszczony **sowiecką** głowicą nuklearną, której rzeczywistego pochodzenia (nawet po wojnie, bez względu na jej wynik) i tak nikt by nie rozpoznał (ani nawet nie dociekałby tego). Autor tej broszury to w rzeczywistości **Marian Rajski**, ur. w 1928 r., oficer **LWP**, zob. np.: <http://www.slovník-niezaleznidlakultury.pl/index.php?page=wysyp&sel=R&klucz=29&s=>>. Gdy pisałem ten wiersz, nie znalazłem jeszcze (rzecz jasna) owej broszury.

⁹ "strąd" = po kaszubsku "plaża" (zapożyczenie od niemieckiego "Strand").

¹⁰ **Stolemowie** – w legendach kaszubskich: domniemani przodkowie Kaszubów; lud olbrzymów, jakoby zamieszkujący Pomorze w czasach prehistorycznych

¹¹ **Antoni Abraham** (19 XII 1869 – 23 VI 1923), słynny Kaszub, patriota polski, nazywany "królem Kaszubów", zasłużony w walce przeciwko germanizacji Pomorza Wschodniego a potem w staraniach o jego powrót do Macierzy (zob.: http://www.sni.edu.pl/proj/adam/abraham/king_pl.htm). W 1899 współzałożył w Oliwie Towarzystwo Ludowe "Jedność". W latach 1911–1913 kierował Towarzystwem Ludowym w Redzie. Organizował wiece ludowe, zachęcał do czytania **"Gazety Gdańskiej"**. W 1915 wcielony do wojska niemieckiego wraz z dwoma synami i zięciem, którzy zginęli na wojnie, podczas gdy on sam został ciężko ranny. W 1918 został zastępcą członka Podkomisariatu Naczelnej Rady Ludowej na Prusy Królewskie, Warmię i Mazury. Razem z Tomaszem Rogalą z Kościerzyny delegatem na konferencję pokojową do Paryża (1919), przedarłszy się obaj przez kordon graniczny do Francji – podczas konferencji wersalskiej – żądali przyłączenia Kaszub do Polski. Wrócił do kraju z wojskiem gen. Józefa Hallera, poszukiwany przez pruską policję. 10 II 1920 uczestnik Zaślubin Polski z Morzem w Pucku (oficjalnie witał gen. Hallera i częstował go tabaką). W 1922 odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski przez prez. Stanisława Wojciechowskiego. Wiosną 1923 r. (wraz z wójtem Janem Radtke) witał prezydenta Wojciechowskiego, premiera Władysława Sikorskiego i prymasa Polski kard. Edmunda Dalbora, którzy przyjechali na uroczyste oddanie do użytku Tymczasowego Portu Wojennego i Schroniska dla Rybaków w Gdyni. Pochowany na cmentarzu, znajdującym się wzgórzu Oksywie w Gdyni:

